



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
17  
WRZEŚNIA  
2002 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 178 (14476)

Cena 1 Lt

Na liście kandydatów do fotela prezydenckiego nie ma niewiadomych

## Powtórka z historii

Po oświadczeniu Artūrasa Paulauskasa, że zamierza, jak przed laty, ponownie stoczyć walkę o fotel prezydencki, listę kandydatów w wyborach 22 grudnia można uważać za zamkniętą, bowiem raczej trudno oczekiwać jakiegoś nowego kandydata, który zmieni szlak na liście. Tak więc wszystko wskazuje na to, że będziemy mieli powtórkę z poprzednich wyborów, kiedy to o fotel prezydencki walczyli Adamkus z Paulauskasem.

Podczas posiedzenia Rady Nowego Związku (socjalliberałowie) w niedzielę w Połędzie przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas powiedział, że zamierza wziąć udział w rywalizacji prezydenckiej.

Jego zdaniem, wycofanie się z kampanii zaszkodzić mogłoby wynikom partii w wyborach samorządowych, które odbędą się 22 grudnia razem z wyborami prezydenckimi. Typując swojego kandydata socjalliberałowie pozostali głusi wobec głosów koalicjantów, żeby zjednoczona lewica wytypowała jednego kandydata. Jak wiadomo, przed tygodniem socjaldemokracy wybrali swego kandydata na prezydenta. Został nim wiceprzewodniczący Sejmu Vytenis Andriukaitis. Wtedy szef klubu parlamentarnego socdemów Juozas Olekas apelował do socjalliberałów o wystawianie w wyborach prezydenckich jednego kandydata od lewicy.

Socjalliberałowie ten apel odebrali na swój sposób, jako sugestię, że jeśli Paulauskas będzie kandydował, to oni (socjaldemokracy) mogą rozważyć sprawę odwołania swojego kandydata.



Czas pokaże komu tym razem będzie przychylnie koło fortuny

Fot. ELTA

Niedzielne „wynosiny” Paulauskasa na kandydata odbywały się w atmosferze skandali wokół Nowego Związku w Kownie. Tam klub parlamentarny socjalliberałów w radzie miejskiej ostatecznie podzielił siły, przekształcając się z jednego z największych w kilka mało znaczących. Oddział partii w Kownie opuścił też jeden z najpopularniejszych kowieńskich „soclibów” eksmer Kowna Erikas Tamašauskas. Znalazł on wzięcie u liberałów, którzy zaproponowali mu zostać frontmenem ich listy kandydatów w wyborach do rad samorządowych.

Po decyzji Paulauskasa niektórzy socjalliberałowie obawiają się o los partii, która, straciwszy lidera,

może po prostu roztopić się w innych partiach.

Obawy te podsycają socjaldemokracy, proponując socjalliberałom wystawienie wspólnych list kandydatów do rad samorządowych. Jednak ambicje nowozwiązkowców nie pozwalają im na poważne traktowanie tej propozycji. Szczególnie niemożliwe to jest w dużych miastach, gdzie każda z partii ma swoje plany i nadzieje ich urzeczywistnienia. Do ścisłego aliansu wyborczego „socdemów” z „soclibami” może jednak dojść w samorządach, gdzie którykolwiek z partnerów nie ma mocnych pozycji.

Wybory prezydenckie będą jednak mocno wpływały na wyniki wy-

borów samorządowych, dlatego nowy kandydat na urząd prezydencki Paulauskas oświadczył, że nacisk będzie kładł na kampanię prezydencką. Dziś jednak trudno prognozować, czy Paulauskasowi przynajmniej uda się powtórzyć wyniki z przed pięciu lat, kiedy różnicą niecałych 15 tys. głosów przegrał wybory ze swym rywalem Valdasem Adamkusem. Jak się wydaje, powtórzenie o kole historii może sprządzić się na Litwie, gdzie analitycy ponownie prognozują rywalizację między Paulauskasem i Adamkusem. Najbliższe miesiące jednak pokażą, komu tym razem będzie przychylnie już inne koło — koło fortuny.

Stanisław Tarasiewicz

Parlamentarzyści zwrócili się do prokuratury

## W centrum sprawa ekspremiera

Dziesięciu posłów należących do Litewskiego Związku Liberalistów (LZL), Litewskiego Związku Centrum (LZC) oraz Związku Nowoczesnych Chrześcijańskich Demokratów (ZNChD) w poniedziałek zwróciło się do prokuratury generalnego Antanasa Klimavičiusa z prośbą o zbadanie, czy w działalności Rolandasa Paksasa, który w 1999 r. kierował ówczesnym rządem konserwatystów, nie było znamion przestępstwa bądź niedbalstwa.

Autorzy oświadczenia nie ukrywają, że do złożenia tej prośby skłoniła kampania wyborcza ekspremiera, a obecnie lidera Partii Liberalno-Demokratycznej i kandydata na prezydenta Paksasa.

„Tą odezwą, mam nadzieję, skłonimy prokuraturę do przesłuchania również innych polityków, którzy na tle kampanii wyborczej próbują wystąpić w roli wybawicieli państwa, a innych ukazać jako szkodzących interesom państwa” — na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie stwierdził przedstawiciel nowocze-

snej chadecji Artūras Vazbys. Zaznaczył on, że odezwę podpisał jako przedstawiciel partii, popierającej kandydaturę obecnego prezydenta kraju Valdas Adamkusa na to stanowisko.

Vazbys na konferencji prasowej stwierdził, że gdy w 1999 r. rząd Paksasa przejął negocjacje ze spółką USA „Williams” w sprawie inwestycji do „Mažeikių nafta”, została zwiększona przewidziana w projektach umów opłata administracyjna, którą amerykańskiej spółce miała płacić Litwa.

Powiedział on, że w związku z tymi zmianami w ciągu trzech lat zapłacono o blisko 90 mln litów więcej, niż należałoby zapłacić według wcześniejszych warunków.

Niemniej nie przeszkodziło to zawarciu umów z „Williamsem”. Podpisali je ministrowie gabinetu ówczesnej premier Ireny Degutienė Sigitas Kaktys i Rimantas Didžiokas.

Autorzy odezwy mają nadzieję, że skłonią prokuraturę do bezstronności. (BNS)

Litwę odwiedzi marszałek Sejmu Polskiego

## Zadowolenie ze współpracy

Z trzydniową oficjalną wizytą na Litwę przybędzie jutro marszałek Sejmu Polskiego Marek Borowski.

Borowski wyraził satysfakcję z dobrych stosunków litewsko-polskich oraz współpracy parlamentów obu krajów. Jak powiedział Borowski, obradujące co pół roku Zgromadzenie Parlamentarne Sejmów Litwy i Polski w dziejach współczesnej Polski jest przykładem nie mającym sobie równych. Powiedział on, że w swym przemówieniu w Sejmie litewskim, wyrazi podziękę parlamentarzystom litewskim za pracę w zgrupowaniu. „Litwa i Polska, gdy w przyszłości zostaną członkami UE, mogłyby posłużyć za przykład dwustronnej współpracy” — podkreślił marszałek polskiego sejmu.

Litwa i Polska zamierzają w 2004 r. zostać równoprawnymi członkami UE. Litwa uważa należąca do NATO Polskę za swą partnerkę strategiczną, wspierającą w drodze do Aliansu. Zdaniem szefa parlamentu polskiego, partnerstwo strategiczne po przystąpieniu Litwy do NATO i UE,

między obu krajami zostanie zachowane, tylko mogą się zmienić jego cele. Borowski, mówiąc o przyszłości stosunków między obu krajami, zaznaczył, że należy skoncentrować uwagę na programach partnerstwa ekonomicznego oraz udoskonalenia infrastruktury. W jego przekonaniu, „kwestie mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce rozstrzygane są pozytywnie i żadnych poważniejszych niedociągnięć tu nie ma, zwłaszcza, że w obu krajach mniejszości mają szerokie prawa”.

Jeden z liderów rządzącego SLD Borowski jest doświadczonym politykiem, w połowie minionego dziesięciolecia kierował polskimi ministerstwami finansów i spraw zagranicznych. Według danych badania opinii publicznej Borowski plasuje się w piątce najpopularniejszych polityków polskich. Polscy politolodzy nie odrzucają możliwości, że Borowski za trzy lata podczas wyborów prezydenta może być jednym z najrealniejszych kandydatów na przywódcę kraju. (BNS)



2002  
Prenumerata  
na październik trwa  
tylko do 20 września!

### W NUMERZE

Kraj — 2

#### Sceptycy NATO będą zbierali podpisy w sprawie Aliansu

Na Litwie mają być zbierane podpisy na inicjatywę zorganizowania referendum na temat członkostwa kraju w NATO.

Praworządność — 5

#### Obchody i pryncypialne zasady

2 października policja obchodzi swoje zawodowe święto i zaprasza na nie wszystkich zawczasu — w niedzielę, 29 września, tradycyjnie do Parku Serejskiego.

Kultura — 6

#### Spotkanie z księdzem Bonieckim

W sobotni wieczór Instytut Polski zaprosił na panel dyskusyjno-wspomnieniowy „Kraków-Wilno”.

Stolica — 7

#### Dla duszy i dla podniebienia



Dni stolicy nabierają rozpędu i w tym tygodniu przyniosą szereg niespodzianek.

### Sentencja

Biada człowiekowi, którego serce nie nauczyło się za młodu ufać, kochać — i pokładać w życiu nadzieję.

J. CONRAD



9 771 392 040004



Propozycje Polskiej Macierzy Szkolnej

## Zmiany są konieczne

Ostatnio ponownie zawrzało wokół projektu nowej Ustawy o Oświacie Republiki Litewskiej. Jak wiadomo, prace nad projektem trwają od ponad roku.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” w swoim czasie wystąpiło z propozycjami w tej kwestii do Ministerstwa Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej.

Projekt ten po zaaprobowaniu przez rząd jest na wokandzie Sejmu, gdzie zostanie poddany głosowaniu posłów i nowa ustawa o oświacie zacznie nas wszystkich obowiązywać. A jakie są założenia tej ustawy? Trudno o jednoznaczną odpowiedź... Nie podejmując się analizy i oceny całego projektu, pragnę tylko zaakcentować kwestie dotyczące oświaty mniejszości narodowych, a w szczególności artykuły 27.6 oraz 29.2.

Artykuł 27.6 projektu Ustawy brzmi: „Samorząd zobowiązany jest posiadać dostateczną sieć placówek kształcenia początkowego, podstawowego, średniego, przedшкольного i innych programów nauczania nieformalnego, zapewniającą realizację procesu kształcenia i prawa do nauki w języku państwowym oraz sieć placówek świadczących pomoc uczniom, nauczycielom i szkole. Inicjuje on tworzenie sieci placówek kształcenia zawodowego i oświaty dorosłych, wynikające z miejscowych potrzeb”.

Z powyższego wnioskujemy, że artykuł Ustawy w takiej redakcji zobowiązuje samorządy tylko i wyłącznie do zapewnienia odpowiedniej sieci placówek oświatowych z państwowym językiem naucza-

nia. A co zatem ze szkołami mniejszości narodowych? Proponujemy więc uzupełnić artykuł 27.6 projektu Ustawy i zapisać go w sposób następujący:

„Samorząd zobowiązany jest posiadać dostateczną sieć placówek kształcenia początkowego, podstawowego, średniego, przedшкольного i innych programów nauczania nieformalnego, zapewniającą realizację procesu kształcenia i prawa do nauki w języku państwowym, a w skupiskach zwarcie zamieszkałych przez mniejszości narodowe, na ich życzenie i przy istnieniu realnego zapotrzebowania – w języku ojczystym oraz sieć placówek świadczących pomoc uczniom, nauczycielom i szkole”. (Dalej bez zmian).

Artykuł 29.2 projektu Ustawy głosi: „W szkole ogólnokształcącej oraz szkole nauczania nieformalnego, gdzie w zatwierdzonym przez założyciela statucie uprawnione zostało nauczanie w języku mniejszości oraz pielęgnowanie kultury mniejszości narodowej, proces kształcenia odbywa się lub niektórych przedmiotów naucza się w języku mniejszości narodowej”.

Konieczne są zmiany artykułu 29 punkt 2, gdyż:

1. jest on sprzeczny z punktem 10.7.1 Założeń Oświaty Mniejszości Narodowych oraz z artykułem 8 punkt 1 projektu zmian Ustawy Mniejszości Narodowych Republiki Litewskiej;

2. upolitycznia proces wyboru języka nauczania, przyznając prawo decyzji urzędnikom samorządowym, wybranym z różnych partii

politycznych, w czasie, gdy takie prawo powinien gwarantować wyłącznie rodzicom;

3. zakładanie, reorganizację i likwidację placówek oświatowych reglamentują inne akty prawne.

Proponujemy artykuł 29 punkt 2 redagować następująco:

„W skupiskach zwarcie zamieszkałych przez mniejszości narodowe (etniczne) na ich życzenie i przy istnieniu realnego zapotrzebowania proces nauczania na wszystkich szczeblach szkoły ogólnokształcącej oraz szkoły nauczania nieformalnego realizuje się w języku mniejszości narodowej”.

Wczoraj odbyłem spotkanie z dyrektorem Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy rządzie Republiki Litewskiej panem Antanasem Petrauskasem. Rozmowa miała konstruktywny charakter i była skierowana na konieczność obrony przez Departament spraw oświaty mniejszości narodowych zamieszkujących na Litwie.

Pismo z poprawkami i uzupełnieniami złożone zostało również w sejmowym Komitecie Oświaty, Nauki i Kultury na ręce jego przewodniczącego Rolandasa Pavilionisa.

Gorąco zachęcam czytelników, którym nie obce są sprawy oświaty polskiej na Litwie, do kierowania w trybie pilnym do Sejmu swoich konkretnych uwag i propozycji dotyczących Ustawy o Oświacie Republiki Litewskiej.

**Józef Kwiatkowski**  
prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”

### Nominacje

## Litwa będzie miała pełnomocnika granicy państwowej z Łotwą

Pełnomocnikiem granicy państwowej Litwy z Łotwą ma być mianowany szef szawelskiej jednostki służby granicznej Saulius Stripeika. Decyzja w sprawie tej nominacji ma być podjęta przez rząd w środę.

Sejm na początku lipca ratyfikował porozumienie rządów Litwy i Łotwy o działalności pełnomocników granicy państwowej.

W porozumieniu, podpisanym w marcu br. przez premierów Łotwy i Litwy Andrisa Berzinisa i Algirdasa Brazauskasa, przewidziane

jest mianowanie w obu krajach pełnomocników granicy państwowej, którzy przeanalizują i zbadają sytuację na granicy, uzgodnią i skoordynują działalność służb ochrony granicy, rozstrzygną kwestie działalności przejść granicznych.

Przewiduje się również wspólne badania pełnomocników w przypadkach ostrzelania terytorium ościennego państwa przez granicę państwową, zastosowania przemocy wobec obywateli sąsiedniego państwa, rozprzestrzeniania się pożarów i epidemii poprzez gra-

nicę oraz dotyczących innych problemów, nie wymagających decyzji w drodze dyplomatycznej.

Litwa posiada obecnie tylko starszego pełnomocnika granicy z Polską – te funkcje pełni szef Służby Ochrony Granicy Państwowej Algimantas Songaila. W przyszłości granice Litwy z Łotwą i Polską staną się granicami wewnętrznymi Unii Europejskiej. Granica lądowa Litwy z Łotwą ma długość 588 km, a z Polską – 103,7 km. Wszystkie trzy kraje zamierzają przystąpić do UE w roku 2004. (BNS)



16 września o godz. 15.00 w niemeczyńskim kościele została odprawiona Msza św. w intencji żołnierzy – uczestników wojny 1918-1920 roku oraz II wojny światowej. Inicjatorem oddania hołdu poległym żołnierzom pochodzącym z parafii niemeczyńskiej było starostwo miasta. Mszę św. celebrował ksiądz Witold Zuzo, proboszcz parafii niemeczyńskiej. Wartę honorową w kościele i na cmentarzu pełnili harcerze ze szkoły niemeczyńskiej. Okazyjne przemówienie w kościele wygłosił Mieczysław Borusewicz, którego wujek, między innymi, walczył pod Monte Cassino i któremu to św. pamięci dedykował wiersz własnego autorstwa. Na cmentarzu przemówienie wygłosiła Leokadia Janušauskienė, która dziękowała zebranych za trwanie w polskości i pamięć o poległych. Nauczyciel historii pan Wróblewski opowiedział o tragicznych wydarzeniach tamtych lat, a uczniowie niemeczyńskiej szkoły zaprezentowali wiązanek patriotycznych wierszy i piosenek.

Z. Ż.

### UWAGA! UWAGA! UWAGA! NOWY KONKURS Z „ANYKŠČIŲ VYNAS”!

Jak obiecaliśmy, konkursy z „Anykščių vynos” trwają nadal! Już wkrótce rozpoczniemy nowy konkurs, w którym wezmą udział tylko ci, którzy przysyłą wszystkie trzy kupony konkursowe: nr 1, nr 2, nr 3. Kupony konkursowe zostaną zamieszczone w „Kurierze Wileńskim” 19, 20, 21 września br.

Ilość nadesłanych kuponów jest nieograniczona.

Więcej kuponów – większa szansa wygranej!

Odpowiedzi na pytania można będzie podpatrzeć w artykule, który wkrótce zamieścimy. Ostatni termin nadsyłania kuponów – 24 września (decyduje data stempla pocztowego).

Nazwiska trzech wylosowanych zwycięzców zostaną zamieszczone 28 września br. w wydaniu magazynowym „Kuriere Wileńskiego”.

Zwycięzcy otrzymają wspaniałe nagrody ufundowane przez „Anykščių vynos”!

Życzymy powodzenia w konkursie!

W Wilnie od 12 września przy al. Laisvės,  
naprzeciwko centrów handlowych „Mada” i „Pasidaryk pats”



W programie jubileuszowym po raz pierwszy na Litwie Gwiazdy cyrku St. Petersburga, tresura XXI wieku, akrobaci na wielbłądach, latające małpy, rocker show i wielki dwuczęściowy program. Będzie was zabawiał duet klaunów „Nostalgia”  
**Przedstawienia będą się odbywały:**

III godz. 18.30  
IV godz. 18.30  
V godz. 18.30  
VI godz. 18.30  
VII godz. 15 i 18.30

Informacja i bilety w kasach cyrku  
Dyrektor i reżyser P. Variakojis

Z okazji Pięknego Jubileuszu  
75-lecia Panu Edwardowi  
Klonowskiemu  
moc najserdeczniejszych życzeń:  
zdrowia, lata zimą, zaś wiosny  
jesienią  
oraz wszelkich łask Bożych  
składają pracownicy  
UAB „KLION” oraz UAB „Demonta”

W dniu pięknego Jubileuszu  
70-lecia urodzin  
Marii Wiszumirskiej  
najserdeczniejsze życzenia dobrego  
zdrowia, wszelkiej pomyślności  
i wiele łask Bożych  
składają rodziny Zdanowiczów oraz  
Suprumczyków

Stale kupujemy  
konie i siano

Zwracać się:  
tel. 32 03 60 8 299 92554,  
8 285 53045  
codziennie

aluplast  
Kunststoff-Fenster-Systeme

**Plastikowe okna i drzwi**

PROponujemy KUpować NA RATY  
W CIĄGU 18 MIESIĘCY

Żalgiro g. 88-605, Vilnius  
tel. 754134, mob.tel. 8 612 38433 (Zam. 165)



Reorganizacja pod dźwięki orkiestry

# Obchody i pryncypialne zasady

Nie zdążą ucieknąć emocje po Dniach Wilna, jak mieszkańców stolicy oczekuje kolejna fala miłych akcentów, zorganizowanych przez stróżę porządku. 2 października policja obchodzi swoje zawodowe święto i zaprasza na nie wszystkich zawczasu – w niedzielę, 29 września, tradycyjnie do Parku Serejskiego (Bernardyński).

Chociaż zawody sportowe policjantów rozpoczną się tego dnia o godz. 10, uroczyste otwarcie nastąpi w południe – o godz. 12.30 i zainauguruje je orkiestra instrumentów dętych. Po uroczystych przemówieniach nastąpi masa atrakcji i dla dorosłych, i dla młodszych mieszkańców stolicy. Pod dźwięki muzyki, serwowanej przez zespół oddziału policji „Vytis”, można będzie obejrzeć pokazy ćwiczeń bojowych, program kynologów, sfotografować się lub sfilmować z funkcjonariuszami i przy sprzeczce policyjnym, dosiąść policyjnych rumaków, skosztować kaszy żołnierskiej oraz ogromniastego tortu. Dzieciarnia z chęcią weźmie udział w rysowaniu – oczywiście, nie na funkcjonariuszach, tylko na asfalcie. Jest to tylko część planowanych przez Główny Komisariat Policji (GKP) pomysłów, uchylimy tylko rąbka tajemnicy, że możliwie mieszkańcy otrzymają drobne upominki. Jednocześnie imprezy towarzyszące świętu – np. sztafeta, turnieje sportowe, jazda figurowa samochodem – odbędą się w różnych miejscach stolicy już od 21 września.

W ramach Dnia Policji w niektórych oddzielnych strukturach policyjnych już wcześniej odbędą się wewnętrzne przedsięwzięcia.



Obchody Dnia Anioła Stróża już są szczegółowo zaplanowane, zostało tylko „zamówić” dobrą pogodę  
Fot. archiwum

Jak poinformowano nas w wileńskiej służbie patrolowej, na 10 października w gmachu służby planuje się zawody judo dla dzieci. Zresztą funkcjonariusze tej jednostki mają również wyjątkowo swój jubileusz – 11 października mija 11 lat od chwili powstania służby patrolowej. Większość pomysłów imprez ma charakter raczej sportowy, co na pewno sprzyja fizycznemu przygotowaniu policjantów. Pracownicy służby będą współzawodniczyli w takich dziedzinach sportu, jak tenis stołowy, piłka nożna, koszykówka, warcaby, czworobój policyjny, samoobrona, strzelanie, samochodowy slalom itp.

Zupełnie niedawno władze policyjne podpisały rozkaz o reorganizacji trzech jednostek: wileńskiej służby patrolowej, policji drogowej i miejskiego taboru samochodowego policji. Ta reorganizacja polega na zniesieniu statutu osoby

prawnej wymienionych struktur.

– Finansowanie przejdzie całkowicie w ręce Głównego Komisariatu Policji. Jak dotąd, mieliśmy swoje „konto”, mogliśmy rozwiązywać samodzielnie problemy dotyczące organizowania pracy i technicznego zabezpieczenia. Teraz cała ta „troska” i scentralizowane kierownictwo spadną na barki Głównego Komisariatu Policji Wilna, a my zostaniemy bez pieniędzy i statutu prawnego – skomentował tę wiadomość komisarz wileńskiej służby patrolowej Viktoras Reisas. – Jak to wszystko będzie wyglądać, pokaże życie. Chciałbym tylko powiedzieć, że mając finansowanie bezpośrednio do swej dyspozycji (przydzielane przez Departament Policji), mogliśmy operatywnie i kardynalnie reagować na jakieś bieżące potrzeby i problemy. Nie chciałbym być pesymistą i chciałbym wierzyć, że nasze zaopatrzenie będzie nadal normal-

ne. Należy jednak pogodzić się z tym, że niektóre pytania i decyzje nie będą rozwiązywane tak szybko jak dotąd – stwierdził szef służby patrolowej.

Zabierając pod swoje „skrzydło” środki pieniężne, do gestii GKP, w ramach reorganizacji, wejdą również zagadnienia dotyczące kompletowania kadrow.

– Obecnie odbywa się dyskusja na temat przekazania lub nie bazy materialno-technicznej (mamy swoje warsztaty samochodowe) dla GKP. Bagatelka, ale nawet na jakiś remont klas szkoleniowych służby, czy też na nabycie środków łączności, na naprawę samochodów, od 1 stycznia przyszłego roku trzeba będzie prosić środki i nie wiadomo, czy uda się to zrobić z pozytywnym skutkiem – powątpiewa komisarz wileńskiej służby patrolowej. Na pytanie, dlaczego doszło do konieczności takiej reorganizacji, Viktoras Reisas odpowiedział: „Są pryncypialne ustalenia, żeby finansowanie poszczególnych jednostek przeszło do gestii wyższej struktury, do scentralizowanego zarządzania. Nam pozostaje tylko funkcja wykonawcza...”

Zdaniem komisarza, każda jednostka policyjna nie powinna obowiązkowo posiadać statutu osoby prawnej, dobrze jednak byłoby, aby w Głównym Komisariacie Policji istniałby specjalny wpis w dokumentach, gdzie czarno na białym widniałoby, na jaką, chociażby symboliczną sumę, może liczyć np. wileńska służba patrolowa.

– Łączy się z tym przecież osiągnięcie dobrych wyników w pracy... – powiedział Viktoras Reisas.

Irena Litwin

Stolica kryminalna

## Nie ustalone zwłoki

Jak podaje wileński Główny Komisariat Policji, w dniach 13-15 września w stolicy zanotowano 198 przestępstw, w tym: 29 obrażeń ciała, 1 gwałt, 7 rabunków, 19 przypadków zniszczenia mienia, 7 chuligańskich ekscesów, 4 oszustwa, 131 kradzieży. Urowadzono 6 samochodów, znaleziono – 3. Okradziono 48 samochodów i 15 mieszkań. Znaleziono zwłoki 10 osób.

14 września o godz. 8.50 w niezamieszkanym pomieszczeniu przy ul. Tilto znaleziono zwłoki nie ustalonego mężczyzny z raną ciętą

w okolicach karku i innymi obrażeniami ciała.

15 września o godz. 18.40 w samochodzie Ford Tranzit, stojącym na Zarzeczcu, znaleziono zwłoki nie ustalonego mężczyzny bez śladów przemocy. Tego samego dnia o godz. 7.50 znaleziono ciało B. L. (1933 r. ur.), która wyskoczyła z balkonu na 5 piętrze.

15 września około godz. 10.50 mieszkanka stolicy L. (1968 r. ur.) zawiadomiła policję, że 14 września na ul. Sodų trzech nieznanymi mężczyźni wpełnęli ją do samochodu Audi 100, odwieźli do Kirti-

mai i tam zgwałcili.

15 września o godz. 1.00 lekarze Wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego zawiadomili, że z domu przy ul. Perlojos przywieziono I. Š. (1974 r. ur.) z raną kłutą brzucha. Poszkodowany powiedział, że zranił go nożem nieznamy mężczyzna.

13 września na policję zgłosiła się M. L. (1972 r. ur.) i zawiadomiła, że dzień przedtem do jej domku letniskowego wdarł się nie ustalony osobnik, który grożąc nożem i rozprawą fizyczną, zrabował jej telefon komórkowy.

Oskarżony twierdził, że nie popełnił żadnego przestępstwa

## Odczuwa nacisk psychologiczny

Oskarżony o zabójstwo trzynastu osób członek poniewieskiej grupy przestępczej „Tulpiniai” Audrius Andrušaitis zostanie w areszcie co najmniej do 8 października.

Wczoraj Sąd Apelacyjny odrzucił prośbę oskarżonego o zmianę środka prewencyjnego na bardziej łagodny. Sąd postanowił, że 33-letni mężczyzna, oskarżony o 13 morderstw i podejrzany o jeszcze 11 zabójstw, będąc na wolności może przeszkadzać w śledztwie, wpłynąć na świadków i próbować zniszczyć rzeczowe dowody.

Wśród ofiar Andrušaitisa i jego współników są Gediminas Kiesus, jego syn i kierowca, prokurator okręgu poniewieskiego Vida Kazlauskaitė, policjant Sergejus Piskunovas, biznesmeni, a nawet członkowie samego gangu „Tulpinai”.

Andrušaitis był poszukiwany od lipca 2000 r., zatrzymano zaś go dopiero 8 stycznia br. w wynajmowanym mieszkaniu w Poniewieżu.

Wczoraj oskarżony brał udział w posiedzeniu Sądu Apelacyjnego. Ubrany w garnitur bandyta zach-

owywał się spokojnie, po drodze do sali przywitał się z rodzicami i siostrami, którzy czekali w korytarzu. Po tym, jak sędzia przeczytał długą listę inkryminowanych mu przestępstw, Andrušaitisowi udzielono prawo słowa.

– Szanowny sędzio, żadnych przestępstw nie popełniłem – zapewniał oskarżony, mówiąc, że w ciągu 8 miesięcy aresztu funkcjonariusze nie przedstawili żadnych dowodów jego winy. Skarżył się, że odczuwa on psychologiczny nacisk. Zatrzymany apelował, aby złagodzić środek prewencyjny, ponieważ ma stałą pracę i nieletniego syna. Sąd jednak odrzucił tę prośbę.

## Kryminaty

Kobieta na torach

W końcu ubiegłego tygodnia na torach przy peronie drugim dworca kolejowego w Koszedarach, znaleziono zwłoki kobiety w wieku 25-35 lat z mnóstwem obrażeń ciała. Przypuszcza się, że przejechał ją pociąg.

Zabrano dowody

W niedzielę wczesnym raniem dwaj mężczyźni obrabowali stoliczną stację paliwową „Baltic Petroleum”, znajdującą się na Antokolu. Po włamaniu się do pomieszczenia napastnicy pobili 23-letniego operatora R. D., związali mu kablem ręce i zamknęli do kabiny kąpielowej. Z kasy stacji paliwowej rabusie zabrali około 3 160 litów oraz wynieśli kasę z wideo z aparatury obserwacyjnej.

Dzieciom dzieje się krzywda

Do szpitala z janowskiego domu noclegowego przywieziono niespełna rocznego Modestasa R. z obrażeniami ciała. Chłopczyk miał pobitą twarz.

Dziecko do szpitala przywiezła w sobotę w nocy matka, która napadła na medyków i przybyłych policjantów. Kobieta była całkowicie pijana i ledwie mogła utrzymać synka w rękach. Noc kobieta spędziła w komisariacie policji. Na policji powiedziała, że dziecko zraniło się przez przypadek. Jak powiedziała, podczas konfliktu kochanek uderzył ją i trafił też w dziecko.

W ciągu ostatniego tygodnia na Litwie jest to już trzecie dziecko, pobite przez dorosłych, które trafiło do szpitala.

Pierwsza ofiara

W końcu ubiegłego tygodnia szef wileńskiej policji usunął ze stanowiska funkcjonariusza wysokiej rangi, który na wiadomość o podejrzeniach zaniemógł na serce i został umieszczony w szpitalu. Główny komisarz stolecznej policji Erikas Kaliačius usunął z posady komisarza wydziału policji publicznej Algimantasa Sutkevičiusa na podstawie podejrzenia, iż ten otrzymał dodatkowe wynagrodzenie za udział policji w ochranianiu imprez. Wszczęto dochodzenie służbowe, Sutkevičius w stanie przedzawałowym został odwieziony do szpitala. W szpitalu później komisarz powiedział, że wszelkie podejrzenia o korupcję z jego strony są bezpodstawne. Jego zdaniem, próbuje się go oskarżyć, szukając „kozła ofiarnego” z powodu ostatnich wypadków podczas różnorodnych imprez stolecznych lub mszcząc się z powodu zakazu samorządu sprzedawania na koncertach piwa. Komisarz oświadczył, że właśnie jego podwładni złapali trzech handlarzy piwem, sprzedających ten napój 13-litkom. „W końcu, jeśli wyjaśnimy, że tak nie było, przepraszamy człowieka i będziemy wiedzieli, że jest niewinny” – oświadczył Kaliačius. Twierdził on, że nie może tolerować nawet pogłosek o możliwej korupcji wśród swoich funkcjonariuszy.

O ilustracji, amerykańskiej i przewycięzeniu siebie

# Spotkanie z księdzem Bonieckim

W sobotni wieczór Instytut Polski zaprosił na panel dyskusyjno-wspomnieniowy „Kraków–Wilno”, podstawowym uczestnikiem którego był ks. Adam Boniecki, redaktor naczelny słynnego „Tygodnika Powszechnego”.

Udział również wzięli: Jerzy Bahr, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie, Grażina Dremaitė, przewodnicząca Państwowej Komisji Ochrony Zabytków przy Sejmie Republiki Litewskiej, prof. Algis Kalėda, dyrektor Instytutu Literatury i Folkloru, kierownik Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Wileńskim.

## Miejsce

### „Tygodnika Powszechnego”

Dyskusja oraz refleksje przede wszystkim dotyczyły miejsca Krakowa i Wilna w historii Litwy i Polski, teraźniejszym życiu politycznym i kulturalnym obu krajów.

Zrozumiałe, że sporo uwagi poświęcono „Tygodnikowi Powszechnemu”. Jak podkreślił prof. Kalėda, „zajmuje on szczególne miejsce w latach Polski Łudowej, okresie przemian społecznych po r. 1990, jak i obecnie”.

Przywołano początki powstania unikalnego pisma, kiedy to w marcu 1945 r. zostało założone przez Kurie Metropolitarną w Krakowie. I chociaż każdy numer wędrował do cenzury, a w redakcji na każdym kroku były aparaty podsłuchowe, udawało się jednak redaktorom donieść ludziom okruszyny prawdy,



Jerzy Bahr (od lewej), ks. Adam Boniecki i Grażina Dremaitė, dyskutując po polsku, poruszyli wiele interesujących, a nawet kontrowersyjnych tematów Fot. Bronisława Kondratowicz

wolnej myśli i prawdziwej polskiej kultury. Tygodnik stanowił unicum w skali Europy Wschodniej, całego obozu socjalistycznego.

— Siedzi w nas jeszcze wielka zadra przeszłości — powiedział ks. Boniecki. Przypomnił, że władze PRL-u zemściły się na Krakowie poprzez budowę Nowej Huty, poprzez próby od zewnątrz „sproletaryzowania” Krakowa.

Nowa Huta jednak nie poddała się. Przecież potrafiono tam wybudować kościół, zorganizować mocny oddział „Solidarności”.

Grażina Dremaitė, córka słynnego historyka sztuki, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, podziwia wielkie wysiłki krakowskich władz w odnowieniu prastarej stolicy, poszczególnych obiektów, m. in. Wawelu.

Zaznaczyła, że daleko nie zawsze podziela intencje obecnego mera Wilna, by machnąć ręką na zabytki, wprowadzając jak największą liczbę podmiotów gospodarczych do starych kamienic na Starówce i dając im całkowitą wolę.

## Spowiednik Wyszyńskiego — agent

Nie obeszło się bez tematu ilustracji w Polsce. Redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” zwrócił uwagę, że jeśli temat świeckich agentów okresu PRL-u już się wy-cisza, to wokół infiltrowanych księży sprawa dopiero się rozkręca.

Ostatnio wiele dokumentów odtajniono przy pomocy nowopowolanego i sprawnie działającego Instytutu Pamięci Narodowej.

Jedną z najgłośniejszych ostatnich spraw to znalezienie teczeki księdza—agenta, spowiednika kardynała Stefana Wyszyńskiego.

— Jak ma się zachować „Tygodnik”? Czy osoby z mediów są powołane do rozliczenia z przeszłości? Czy iść do Europy i o wszystkim zapomnieć? Jednak nie, nie możemy zapomnieć, należy określić swój stosunek do tego rodzaju zjawisk. — rozważał ks. Adam Boniecki.

Dobrze się złożyło, że w tej sprawie miał miejsce wspaniały dwugłos. Na spotkanie przybył ks. Vaclovas Aliulis, generał Zakonu Marianów na Litwie. Przypomnił, że na Litwie, jednej z republik Sojusza, sytuacja była jeszcze gorsza, a jednak większość księży zachowała wierność Kościołowi, chociaż byli werbowani przez KGB.

## Nie amerykańzujemy się!

Zarówno ks. Boniecki, jak i powszechnie znany ks. Aliulis, zaakcentowali miejsce chrześcijańskiej Litwy i chrześcijańskiej Polski w jednoczącej się Europie. Zwrócili uwagę, że oba państwa wiele potrafią wnieść dla dobra rozwoju Kościoła na skalę europejską.

— Niezamerykanizowana Litwa i niezamerykanizowana Polska są potrzebne Europie! — nawoływał generał Zakonu Marianów.

Jerzy Bahr podzielił się też swoimi wspomnieniami o Wilnie czasów sowieckich. Studiując socjologię, w ramach wymiany, miał możli-

wość przyjazdu do Wilna, na uniwersytet.

— Wszystkie polskie gazety okresu międzywojennego były wówczas zamknięte w tzw. „specfondzie”, a dostępny był jedynie „Pszczelarz Kowieński”. To były straszne czasy — mówił ambasador.

Nawoływał także, by korzystać z trudem wywalczonej wolności, pamiętać, że wkrótce granica Unii Europejskiej przesunie się daleko na Wschód, co stworzy nowe możliwości.

— Przewyciężajmy siebie. Zmieńmy swój stosunek do Litwina, Niemca, Ukraińca i in. Bądźmy aktywnymi również wobec wschodnich sąsiadów — twierdził szef polskiej placówki dyplomatycznej, krakowianin z urodzenia i zamieszkania.

Impreza w obszernej siedzibie Instytutu Polskiego ściągnęła mnóstwo słuchaczy (redaktor naczelny „Kultūros barai” Bronius Savukynas, krytyk filmowy Skirmantas Valiulis, grafik Lili Paszkowska, poeci Romuald Mieczkowski i Wojciech Piotrowicz, rektor Uniwersytetu Polskiego prof. Romuald Brazis i in.). Pomimo że odbywała się w języku polskim, chętnie w niej uczestniczyli również litewscy działacze kultury.

Wygląda na to, że nie brakuje polsko-litewskich tematów do omówienia, jak i chęci do dialogu.

Ambasador wyraził również nadzieję, że w przyszłości mogłoby dojść do wspólnego wielkiego projektu intelektualistów Wilna i Krakowa.

Andrzej Puksztó

## Zaproszenia na wystawy

### U źródła w DKP

Od 10 września do 2 października w Domu Kultury Polskiej czynna jest poplenerowa wystawa pt. „U źródła”.

Jest to efekt współpracy DKP z Regionalnym Ośrodkiem Kultury i Sztuki w Suwałkach.

Jak uważają organizatorzy, Suwalszczyzna jest szczególnie pięknym miejscem, gdzie nie tylko ukształtowanie terenu może zachwycać malarza, ale także przeszłość tej ziemi, jej historia, legendy i język rodzimy.

W plenerze malarskim, który odbył się w Nowej Wsi koło Suwałk latem br. wzięło udział 16 malarzy polskich. Celem pleneru m. in. była możliwość wymiany doświadczeń warsztatowych wśród artystów plastyków i malarzy nieprofesjonalnych.

Twórcy pozostawili dorobek swojej pracy w postaci obrazów olejnych, które możemy obejrzeć w holu wystawowym Domu Polskiego.

### Prace Pawła Szanajcy

W galerii „Znad Wilii” wczoraj została otwarta wystawa malarstwa olejnego Pawła Szanajcy. Potrwa ona do 30 września.

Paweł Szanajca z wykształcenia jest fotografikiem. Uprawiał fotografię klasyczną, czarno-białą i kolorową. Z zamiłowania — muzyk. Jako saksofonista brał udział w sesjach nagraniowych najważniejszych płyt polskiej sceny rockowej przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, m. in. słynnej formacji

„KULT”. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat, poprzez rysunek, gwasz, grafikę dochodzi do malarstwa olejnego. Długo oczekiwana wystawa w warszawskiej galerii „Między Nami” okazała się sukcesem nie tylko artystycznym, ale i komercyjnym.

Kilka obrazów znalazło nabywców wśród kolekcjonerów zagranicznych.

Prace Pawła Szanajcy zwracają na siebie uwagę elementarnym, czystym kolorem i szczególnym, pełnym ekspresji, a zarazem niesłychanie prostym, przedstawieniem człowieka.

### Kraków-krakowianie

W Instytucie Polskim czynna jest wystawa fotograficzna „Kraków-krakowianie” autorstwa Zbigniewa Łagockiego.

W Krakowie panuje jakaś szczególna ponadczasowa atmosfera ulic, podwórek, zaułków... — uważa Zbigniew Łagocki.

— Ale Kraków i jego nastrój to także ludzie — dodaje fotografik. — A ci spotykają się często. Wystarczy przekroczyć Planty, znaleźć się w Centrum, a już możemy spotkać wszystkich, których obecność jest równie charakterystyczna dla miasta jak jego zabytki.

Zbigniew Łagocki mieszka w Krakowie od 1945 r., urodził się we Lwowie. Brał udział w licznych wystawach, otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Delegat Polski na kongresach Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (FIAP) i przewodniczący komisji artystycznej FIAP. Od 1977 r. wykładowca foto-

grafii Wydziału Architektury Wnętrz Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, od 1990 r. kieruje Katedrą Fotografii Wydziału Grafiki tej uczelni.

### Ignacemu Domeyce — 200

Już pisaliśmy o otwarciu wystawy „Ignacemu Domeyce — 200” w Muzeum Narodowym Litwy („Kurier” z dn. 11.09.2002). Z tej okazji skorzystać można do 6 października (każdego dnia, oprócz poniedziałków i wtorków).

Są tu prezentowane dokumenty z okresu młodości Ignacego Domeyki, pamiątki archiwalne, od-

zwierciadlające życie akademickie Uniwersytetu Wileńskiego do 1831 r., portrety uczestników Powstania Listopadowego.

Sprowadzone zostały również wzory minerałów, odkrytych przez słynnego geologa. Nie zabrakło również zdjęć, niedawno wykonanych w Chile. Ilustrują one miejsca działalności naukowca na kontynencie południowoamerykańskim.

### Ikony „u Chodkiewiczów”

W Wileńskiej Galerii Obrazów (dawny pałac Chodkiewiczów, przy ul. Wielkiej) czynna jest wystawa

malarstwa sakralnego pt. „Villa Dei Misteri”, którego autorem jest jeden z najlepszych krakowskich plastyków — Jerzy Nowosielski.

Do przedsięwzięcia doszło dzięki współpracy Muzeum Sztuki Litwy i Galerii Słowiańskiej w Krakowie.

Tradycja prawosławnego malarstwa sakralnego znacznie różni się od tych dzieł, które podziwiamy w świątyniach katolickich. Zresztą na terenie Polski niewiele jest twórców tego gatunku. Unikalną wystawę można obejrzeć do 10 listopada.

Andrzej Puksztó



Do Wileńskiej Galerii Obrazów sprowadzono malarstwo sakralne Jerzego Nowosielskiego

Fot. Bronisława Kondratowicz

Dni Stolicy 2002 nabierają rozpędu

# Dla duszy i dla podniebienia

Chyba po raz pierwszy organizatorzy tego święta nie narzekali na kaprysy pogody, bo długo oczekiwany deszcz, który wypadł w sobotę, absolutnie nie zaćmił przebiegu imprezy, a był chyba dodatkową, tak oczekiwaną „atrakcją”. Popołudnie było już pogodne. W każdym zakątku Wilna, nie tylko na Starówce, bo święto ogarnęło swym zasięgiem także Fabianiszki oraz Zwierzyniec, było wesoło i ludno.

Nie oznacza to bynajmniej, że wszystko, co najlepsze, już się odbyło. Wręcz odwrotnie – dni stolicy tylko nabierają rozpędu i w tym tygodniu przyniosą szereg niespodzianek.

Poniżej drogowskaz-kalendarium, by łatwiej było zorientować się w ich powodzi.

## Wtorek

Dzień dzisiejszy określilibyśmy dniem festiwalu, albowiem naprawdę melomani będą mieli w czym wybierać. W Ratuszu wieczorem koncert z cyklu Festiwalu Ratusza „Panorama muzyki chóralnej od czasów Mažvydasa do Martinaitisa”. Początek o godzinie 18.00. O tej samej godzinie w kościele Bernardyńskim – festiwal „Banchetto Musicale”. Natomiast w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym goście z Liepawy zaprezentują sztukę „Kontrobas”. Centrum Sztuki i Kultury „Stiklo karoliukai” mieszczące się przy ul. Popławskiej 2, zaprasza o tej samej godzinie na gry i zabawy.

Dla kinomanów w kinie „Lietuva” – Tydzień Filmu Fińskiego, a w odnowionej „Skalvii” – retrospektywa filmów Raimondasa Vabalasa obejmująca okres lat 1937-2001. Widzowie będą mieli okazję nie tylko zapoznać się z pracami tego znanego twórcy, ale też obejrzeć wystawę fotograficzną autorstwa Gintautasa Trimakasa pt. „Pokój pracy R. Vabalasa”. Przed wyświetleniem każdego filmu odbędą się spotkania z autorami.

## Środa

Wieczorem o godzinie 18.00 w sali teatralnej UW – koncert końcowy festiwalu „Banchetto Musicale” pt. „Viva Espana”. Natomiast w kościele Bernardyńskim można będzie posłuchać koncertu śpiewaczki Sigutė Trimakaitė, jak też kwartetu instrumentalnego. W ra-



Obwarzanki nie smorgońskie, ale nie gorsze, bo miejscowe, świeżutkie, pachnące...

mach tradycyjnego festiwalu „Griežynė”, odbywającego się co dwa lata od 1992 roku – koncert wiejskich muzykantów grających na harmonii. W tym roku impreza świętuje swe 10-lecie. Jubileuszowa impreza wypadnie też nietypowo, albowiem przewidziano w jej ramach także koncerty dzieci muzykujących, jak też wieczory klasycznej muzyki... hinduskiej.

W Rosyjskim Teatrze Dramatycznym sztuka „Molly Bloom” wystawiona przez gości z Grecji. W festiwalu biorą udział aktorzy z 28 krajów. W tym z Polski, Białorusi, Łotwy, Grecji, Rosji, Argentyny, Gruzji, Tunezji i Japonii.

## Czwartek

Zapewne największą atrakcją tego dnia będzie Międzynarodowy Festiwal Muzyki Akordeonowej, uroczyste otwarcie którego odbędzie się w Akademii Muzycznej o godzinie 19.00. Kilka słów o imprezie. Organizowane w ramach tego festiwalu koncerty odbywają się co dwa lata od roku 1986 i zyskały popularność w całym świecie. Powstanie tej imprezy jest kojarzone z nazwiskami takich wybitnych mistrzów akordeonu jak prof. Ryszard Świackiewicz i Eduardas Gabnys. Koncerty muzyki ludowej obejmą w tym dniu nie tylko sale, ale też Starówkę Wileńską, kawiarnie, plac Ratuszowy, gdzie nadal trwa Kiermasz Franciszka.

Jeszcze jedna impreza rozpoczyna się w ramach tego święta – to

Dni Zdrowego Trybu Życia. Czwartek będzie również dniem, w którym odbędzie się pierwszy koncert festiwalu Vilnius Jazz. Impreza mająca 15-letnią tradycję ma na celu zapoznanie widza z kierunkami tej muzyki na świecie.

## Piątek

Gospodarzem tego dnia będzie region Aukštoty. Zespoły artystyczne zaprezentują się na placu Ratuszowym (godz. 16.00). Godzinę później koncert muzyki tradycyjnej odbędzie się w sali Konserwatorium przy ul. Wielkiej 36. W Związku Dziennikarzy spotkają się wydawcy i dziennikarze, a w Związku Pisarzy – pisarze. Cały ten dzień wypełniony będzie koncertami, albowiem w mieście rozgłoszą się sześć festiwali – akordeonowy, Vilnius Jazz, Ratusza, Riba, Arija, Griežynė.

Na pewno nikt nie pozostanie obojętny wobec Festiwalu Rzeźby Ogniowej, który odbędzie się między mostami Białym a Zielonym. Otwarcie tego widowiska w piątek o godzinie 17.00. Koncert „Stare wileńskie dachy” godzinę później, a wieczorem tańce retro.

Festiwal trwać będzie trzy dni, a punktem kulminacyjnym będzie karnawał i bał maskowy, przewidziany na niedzielę.

## Sobota

Weekendowy dzień przyniesie niespodziankę. Gdy w ramach prezentowanej kuchni Aukštoty zostanie ulepiony koldun-gigant pretendujący trafić do Księgi Guinnessa. A więc przyjdzie w sobotę o godzinie 12.00 na plac za Mostem Białym i zobaczycie czy ten pomysł się uda.

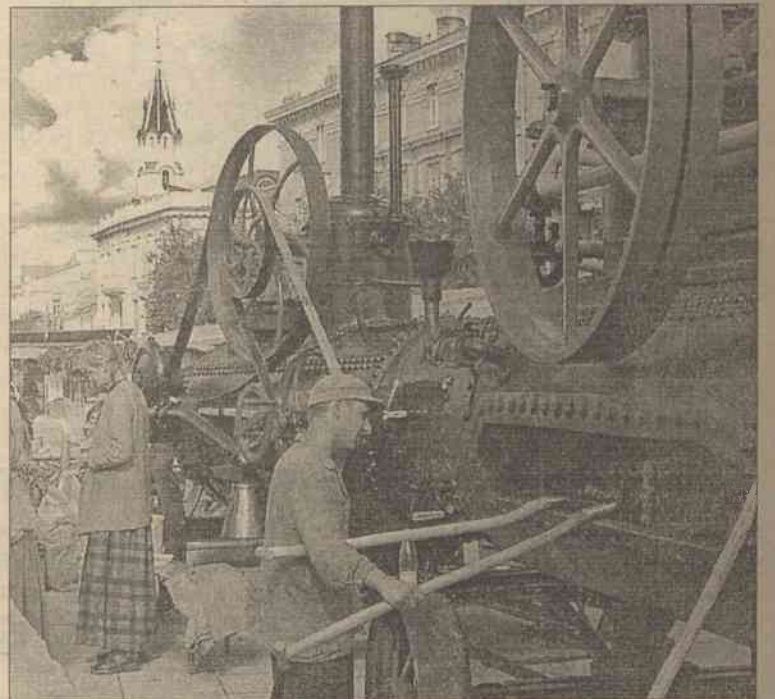
Przez cały dzień, aż do godziny 23.00, będą tu występowały zespoły artystyczne, kapele tego regionu. Skoro zahaczyliśmy o podniebienie, a nie tylko o „strawę” duchową – to trzeba przypomnieć, że przy Ministerstwie Rolnictwa zaplanowano kiermasz produktów ekologicznych.

## Niedziela

Dzień ostatni Dni przyniesie superbarwną imprezę – karnawał, który zapowiada się jako najbardziej masowe i barwne widowisko. Święteczny pochod wyruszy od Pałacu Związków Zawodowych i przez główne ulice miasta podąży w stronę placu koło mostu Białego, gdzie wystąpią grupy teatralne, na wieczór zaś – od godz. 17.00 do 19.00 – przewidziany jest wielki Bał Maskowy. Reżyserem tego widowiska jest Valdas Pranulis, wiernie mu sekunduje Centrum Kultury Etnicznej.

Kulminacją tegorocznych Dni będzie Misterium Ognia. Co to takiego? Przyjdzie na godzinę 19.00 na ten plac koło mostu, a na pewno nie pożałujecie, by potem wspominając tegoroczne największe święto stołeczne powiedzieć: ja tam byłem i też to widziałem...

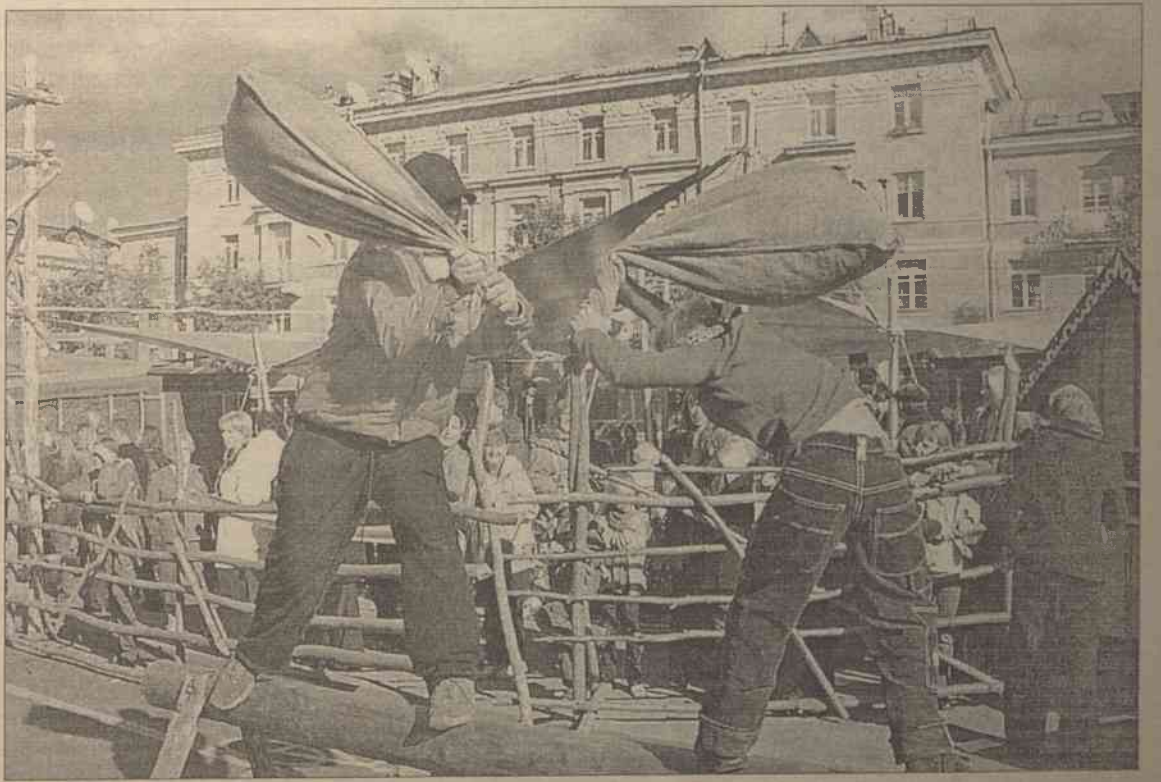
Helena Gładkowska  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Szaszлык z „pieca-parowozowni” – i takie rzeczy się zdarzają, co prawda, tylko raz w roku



Kwiat-dzwon – to dzieło przyrody, która wyczarowała takie cuda



Walka z workami to wypróbowanie siły, sprawności

## Polska

## Artystka pod sąd

Przed sądem w Gdańsku rozpoczął się proces plastyczki Doroty Nieznalskiej, oskarżonej o obrażę uczuć religijnych.

Autorce pracy, której częścią była fotografia męskich genitaliów umieszczona na krzyżu, grozi do dwóch lat więzienia. Nieznalska nie przyznała się do zarzucanego czynu. Powiedziała, że choć została wychowana w rodzinie katolickiej, to nie jest osobą wierzącą, ale nie było jej celem krytykowanie symboli kościelnych, ani obrażanie kogokolwiek.

## Zamiast biletu

Dowód rejestracyjny auta umożliwi mieszkańcom aglomeracji górnośląskiej darmowe korzystanie z przejazdów autobusami i tramwajami w Dniu Bez Samochodu, przypadającym w przyszłą niedzielę.

W taki sposób Komunikacyjny Związek Komunalny Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego chce zachęcić kierowców do zostawienia aut w garażu i korzystania z transportu publicznego.

## Naczelny Bubel

Z datą 19 września ukazuje się pierwszy numer dwutygodnika „Samoobrona – gazeta ogólnopolska”. Redaktorem naczelnym pisma jest Leszek Bubel.

Pismo ma być dostępne w kioskach; jego nakład ma wynosić ponad 300 tys. egzemplarzy. Gazeta – według jej redaktora naczelnego – jest „bardzo potrzebna jako antidotum na ogłupienie rodaków przez demoliberalne media”. Na początku lat 90. Bubel był szefem Polskiej Partii Przyjaciół Piwa. Startując w wyborach 1995 r. na urząd prezydenta jako lider Forum Walki z Bezprawiem, Bubel zdobył 0,04 proc. głosów.

## Ośrodek Kotańskiego

Pierwsze podopieczne wprowadziły się do nowootwartego Domu Samotnej Matki i Dziecka stowarzyszenia „Markol” w Łaskach w podlaskiej gminie Zbójna.

Jest to pierwszy ośrodek „Markotu” w kraju, który będzie nosił imię Marka Kotańskiego. W przekazanym przez gminę Zbójna budynku po dawnej szkole w Łaskach opiekę znajdują doświadczone przez los kobiety i ich dzieci, szukające pomocy i schronienia ofiary przemocy w rodzinie. Oprócz dachu nad głową otrzymywać tam również będą pomoc terapeutyczną.

## Leopard dla wojska

Pierwsze 15 niemieckich czołgów Leopard 2A4 przejęła wczoraj 10. Brygada Kawalerii Pancerniej ze Świętoszowa.

W uroczystym przekazaniu czołgów wzięli udział prezydent Aleksander Kwaśniewski oraz ministrowie obrony Polski i Niemiec. Oprócz czołgów brygada ze Świętoszowa otrzymała też od Niemców kilkadziesiąt tysięcy sztuk amunicji bojowej, symulatory strzelania, wózy zabezpieczenia technicznego, czołgi mostowe, opancerzone pojazdy dowodzenia i łączności oraz ciągniki siodłowe z naczepami do przewożenia czołgów. Wartość sprzętu to około półtora miliarda złotych.

Persson nadal pokieruje w Riksdagu

## W Szwecji bez zmian

Niedzielne wybory parlamentarne w Szwecji zakończyły się bez niespodzianek. Przez kolejne cztery lata tym krajem rządzić będzie lewicowa koalicja kierowana przez Goerana Perssona.

– Tak, wygraliśmy wybory – powiedział Persson. Po podliczeniu wszystkich oddanych głosów koalicja socjaldemokratów oraz ekskomunistów i zielonych zdobyła 53,0 procent głosów i 191 miejsc w 349-osobowym, jednoizbowym parlamencie – Riksdagu.

– Przegraliśmy, jesteśmy bardzo rozczarowani – potwierdził przywódca opozycyjnej Umiarkowanej Partii Koalicyjnej (MSP), Bo Lundgren. Prawicową, czteropartyjną koalicję poparło 43,8 procent Szwedów. W parlamencie otrzymała ona 158 mandatów.

Triumf socjaldemokracji w Szwecji przerwało paszę zwycięstw partii konserwatywnych w krajach europejskich. Wcześniej prawica przejęła władzę we Francji, Holandii, Portugalii, Danii oraz Norwegii.

– Czulem to przez cały poprzedni tydzień. Rozmawiałem z ludźmi w całej Szwecji na spotkaniach, debatach i wszędzie wyczuwałem ciepło, zaufanie i sympatię, jakim darzy się socjaldemokratów. Dziś widać to było przy urnach. To cudowne – skomentował rezultaty elekcji Persson.

Koalicyjna Partia Lewicy (VP) zdobyła do 8,4 procent. Trzeciego sojusznika, Partię Ochrony Środowiska (MG) poparło od 4,6 procent. W głosowaniu wzięło udział 79 procent Szwedów.

Wśród prawicowej koalicji najwięcej głosów zebrał MSP – 15 procent. Liberalną Partię Ludową (FP) poparło 13,3 procent Szwedów, Chrześcijańsko-Demokratyczną Partię Społeczną (KDS) – 9 procent,



Rozmawiałem z ludźmi w całej Szwecji na spotkaniach, debatach i wszędzie wyczuwałem ciepło, zaufanie i sympatię, jakim darzy się socjaldemokratów. To cudowne – skomentował rezultaty elekcji Persson  
Fot. EPA-ELTA

a Partię Centrum (CP) – 6,8 procent. Do szwedzkiego parlamentu wchodzić tylko te partie, które zdobędą powyżej 4 procent głosów.

Socjaldemokraci pozostają u władzy przez 47 z 58 ostatnich lat. Ostatnio zaczęto obwiniać ich za upadek systemu opieki zdrowotnej i szkolnictwa, co dało się odczuć od połowy roku 1990.

Premier Persson dotrzymał jednak obietnicy wyborczej z 1998, dotyczącej redukcji bezrobocia o połowę w ciągu czterech lat (wskaźnik ten wynosił w sierpniu 4,1 proc.). Finanse publiczne są w stosunkowo dobrym stanie, a inflacja nie przekracza 2 proc.

Przed nowym rządem stanie seria problemów jak poszerzenie Unii Europejskiej, NATO, czy referendum na temat dołączenia do europejskiej unii monetarnej, które odbędzie się w Szwecji w przyszłym roku.

## Goeran Persson – sylwetka

Goeran Persson – zręczny polityk, który mimo oporu w szeregach własnej partii prawie zawsze potrafi dopiąć swego. Zdaniem komentatorów cała kariera 53-letniego Perssona świadczy o tym, że jest on prawdziwym zwierzęciem politycznym. W szeregu socjaldemokratów wstąpił, gdy był nastolatkiem. W wieku 30 lat po raz pierwszy został deputowanym. Zabrało mu kilkanaście lat, aby w roku 1998 zostać premierem i – przynajmniej zdaniem niektórych – liczącym się na scenie międzynarodowej mężem stanu. Świadectwem jego talentów politycznych był sposób, w jaki kierował dwoma mniejszościowymi gabinetami – w latach 1996-98 i 1998-2002. Podczas ostatniej kadencji Persson przetrwał u władzy, w kluczowych momentach zręcznie zapewniając sobie poparcie Zielonych i byłych komunistów. Współpracownicy opisują go jako człowieka utalentowanego, o światłym umyśle i ciekawego świata. Mniej życzliwi wytykają mu skłonność do autokratycznego stylu sprawowania władzy, co zaowocowało przydomkiem „HSB” (skrót pochodzi od słów „Han som bestämmer”, czyli „ten, który o wszystkim decyduje sam”).

Liberalny dziennik „Ekspressen” policzył, że w jednej z niedawnych debat telewizyjnych Persson w ciągu godziny 158 razy powiedział: „ja”.

## Macedonia

## Lewica i Albańczycy

Macedońscy socjaldemokraci po przytłaczającym zwycięstwie w niedzielnych wyborach parlamentarnych powracają do władzy. Ich sojusznikiem mogą się stać byli albańscy rebelianci.

„Sojusz dla Macedonii”, koalicja składająca się przede wszystkim z Socjaldemokratycznego Związku Macedonii Branko Crwenkowski (SDSM), a także z Partii Liberalno-Demokratycznej, uzyskał większość w 120-osobowym parlamencie. Politolodzy są jednak zdania, że koalicja zaprosi do rządzenia także Demokratyczną Unię na

Rzecz Integracji, którą kieruje były polityczny przywódca rozwiązanej Armii Wyzwolenia Narodowego (UCK), lider Albańczyków, Ali Ahmeti.

Udział Albańczyków we władzy stanowi kolejny etap realizacji zawartego w sierpniu ubiegłego roku porozumienia z Ochrydy, kończącego siedmioletnie starcie pomiędzy Macedończykami a UCK. UCK została wtedy rozwiązana w zamian za reformy i amnestię dla Albańczyków.

W wyborach Albańczycy, którzy stanowią ponad jedną czwartą

dwumilionowej społeczności Macedonii, odwrócili się od Demokratycznej Partii Albańczyków, zdyskredytowanej współpracą z prawicowcami. Partię tę zastąpili nową ekipą Alego Ahmetiego.

Wybory były wolne od etnicznych napięć, zgodnie z nadziejami Unii Europejskiej, NATO i OBWE, działających aktywnie od półtora roku na rzecz stabilizacji w Macedonii.

Powracający do władzy socjaldemokraci stoją przed ogromnymi problemami gospodarczymi – PKB

spadł w ubiegłym roku o 4,6 procent, a bezrobocie kształtuje się na poziomie 40 procent.

Powszechnie panująca korupcja i przestępczość zorganizowana odstrasza zagranicznych inwestorów.

Osobnym problemem nowego rządu będzie współpraca z Alim Ahmetim, byłym przywódcą politycznym albańskiej partyzantki. Przez Albańczyków jest on uznawany za bohatera, z kolei dla większości Macedończyków jest terrorystą i zbrodniarzem wojennym, który powinien stanąć przed sądem.

## Międzynarodowe Forum Gospodarcze

## Problemy Europy

W obliczu światowego spowolnienia rozwoju gospodarczego UE radzi sobie gorzej niż USA, a kraje Europy Środkowej i Wschodniej opierają się skutecznie recesji. Opinię taką wyrazili ekonomiści na otwarciu szczytu gospodarczego w Salzburgu.

– W ciągu minionego dziesięciolecia tempo wzrostu w UE wahało się około 2,5 proc. rocznie, czyli średnio o blisko jeden punkt mniej niż w Stanach Zjednoczonych – oświadczył Peter Cornelius, naczeln

ny ekonomista Międzynarodowego Forum Gospodarczego (WEF), organizacji prywatnej z siedzibą w Genewie, która jest inicjatorką szczytu obradującego wczoraj i dzisiaj w Salzburgu.

– W tym roku wskaźnik wzrostu w UE ma wynieść 1,25 proc., znacznie poniżej przewidywanego wskaźnika wzrostu gospodarki amerykańskiej – zaznaczyła dyrektorka WEF, Anne Mettler. W tym kontekście kraje Europy Środkowej i Wschodniej,

„holowane przez Czechy, Węgry i Słowenię, dość dobrze opierają się spadkowi popytu, zwłaszcza w Niemczech, które są ich głównym partnerem handlowym” – podkreślił Cornelius.

Pomimo obecnego osłabienia gospodarczego kontynentu europejskiego, Czechy i Węgry powinny osiągnąć w tym roku wzrost między 3 a 4 proc., dzięki znacznie zwiększonej wartości eksportu, opanowaniu inflacji oraz ograniczeniu i stabilizacji bezrobocia. Jednak inne kraje kandydujące do UE, w tym Polska, są w trudniejszej sytuacji – zwraca

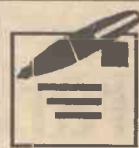
uwagę Juergen Von Hagen, dyrektor ośrodka badań integracji europejskiej. Wskaźnik wzrostu w Polsce spadł z 6 proc. w pierwszym kwartale 2000 r. do 0,2 proc. Szczyt w Salzburgu ma temat „Europa przekształcona: w poszukiwaniu wspólnej wizji”.

W spotkaniu uczestniczy 11 szefów państw i rządów, m. in. prezydent Ukrainy Leonid Kuczma, Finlandii Tarja Halonen, premierzy Serbii Zoran Djindjic i Słowenii Janez Drnovsek. Obecny jest również komisarz UE ds. rozszerzenia Guenter Verheugen.





Podziel się tym, co Cię boli

Środa – czwartek  
godz. 10.00 – 12.00  
60 – 84 – 46

Do i od redakcji



Potrafił zjednać całą parafię

## W obronie duszpasterza

W minioną sobotę i niedzielę do Ławaryszek przybyli wierni z całej parafii, aby wyrazić swój protest przeciwko niesprawiedliwym oskarżeniom, którymi obarczono księdza Markowskiego  
Fot. Zbigniew Głazko

W 2000 roku do ławaryskiej parafii przybył nowy duszpasterz ks. Anatol Markowski. Już od pierwszych dni ks. Anatol rozpoczął swoją działalność od dążenia do zjednoczenia parafian w jedną, dużą rodzinę. Ciągłe nawoływał ku jedności, współpracy, aby każdy parafian czuł obowiązek pomóc innemu, umiał kochać i przebaczać. Wkrótce można już było cieszyć się z owoców tej pracy, bo I pielgrzymka do Ostrej Bramy zjednoczyła całą parafię.

Dzięki staraniom ks. proboszcza parafia co roku w sierpniu odbywa pieszą pielgrzymkę do Matki, „co w Ostrej świeci Bramie”. Również młodzież odczuła opiekę duszpasterza – wspólny wyjazd do Polski w 2001 r. pozwolił bliżej się zapoznać, aby w przyszłości móc współpracować ze sobą. Ks. proboszcz nigdy nie zostaje obojętny na biedy, nieszczęścia ludzkie. Każdy potrzebujący pomocy zawsze ją otrzymał.

Wiele trudu ks. Anatol włożył w odbudowę kościoła w Kienie, gdzie obecnie można podziwiać piękną świątynię. W Mościszkach dzięki zaangażowaniu księdza powstał kościół pw. Matki Bożej Królowej Rodzin, również niemało pracy i serca włożył ksiądz w kościele parafialnym w Ławaryszkach. Wiele rzeczy miał ks. Anatol jeszcze do zrobienia, jednak pewnego dnia wszystko zostało przekreślone, ponieważ musi opuścić parafię. Jest

pozbawiony wykonywania funkcji proboszcza. Dlaczego? Odpowiedź jest jedna – złość, nienawiść zagościła w sercu człowieka, który pragnie zniszczyć, zdeptać dobro, owoce pracy ks. proboszcza. Czy zło może zwyciężyć dobro, sprawiedliwość? Myślimy, że tak, jeżeli nie będzie jedności, współpracy, sił, aby przeciwstawić się, zaprzeczyć temu wszystkiemu.

Drodzy parafianie, stańmy w obronie ks. proboszcza, powstańmy do walki ze złem. Nie pozwólmy, aby zło zwyciężyło. Naszym obowiązkiem jest bronić niewinnego człowieka, okazać wsparcie, współczucie w trudnych chwilach. Oskarżenia, które mu wysuwają są bezpodstawne. Przeciwnie za to, że ksiądz jest z młodzieżą i nie przybiera pozycji mentora, a jest jak równy z równymi nie można traktować, jako coś złego.

Na koniec chcemy przytoczyć fragment z księgi Psalmów, który mówi:

„Wymierz mi, Boże, sprawiedliwość i broń mojej sprawy przeciw ludowi, co nie zna litości. Wybaw mnie od człowieka podstępnego i niegodziwego”.

Wierni naszej parafii zbierają podpisy w obronie księdza, które dostarczymy dla wielbego nuncjusza papieskiego na Litwie.

Ilona Sumbar

w imieniu wdzięcznych za postugę kapłańską parafian, mieszkańców Mościszek

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie podaje, że przed Sądem Rejonowym w Koninie Wydział I Cywilny toczy się postępowanie w sprawie o sygnaturze INs 835/02 z wniosku Ludwika Wasilewskiego o uznanie za zmarłego Tomasza Wasilewskiego urodzonego 18 listopada 1882 roku w Słobdzie gmina Troki, tam zamieszkałego, jak również ostatni raz tam widzianego 10 listopada 1941 roku.

Sąd wzywa Tomasza Wasilewskiego oraz wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o zaginionym, aby w terminie trzech miesięcy zgłosiły się do Sądu Rejonowego w Koninie ul. Energetyka 5, w przeciwnym razie Tomasz Wasilewski uznany zostanie za zmarłego.

Czy „Kurier Wileński” może trafić do parlamentu w spódnicy?

## Poważny temat politologii

Dziennik „Kurier Wileński”, stwarzając ten problem sobie i swym czytelnikom, przedstawił go w reportażu pod tytułem „Rygory w korytarzach władzy”. Z uwagi na to, że komentowane w publikacji sprawy w gruncie rzeczy są też nowością dla pracowników sejmowego wydziału łączności ze społeczeństwem, musimy dopomóc w przezwycięzeniu tego „problemu”, a jednocześnie czytelnikom dziennika wyjaśnić, jak jest w rzeczywistości.

Na przestrzeni ostatnich pięciu lat parlament litewski na podstawie przygotowanej strategii został przekształcony w otwartą instytucję władzy: stworzono tu stałe miejsca pracy oraz warunki wygodnego informowania dziennikarzy, utworzono bazy docelowych grup adresatów w sejmowej służbie prasowej (obecnie – w sejmowym wydziale łączności ze społeczeństwem), komunikaty są rozpowszechniane nie tylko wśród zainteresowanych adresatów, ale też stworzono wszechstronne możliwości otrzymania różnymi dogodnymi sposobami dokładnej informacji o legislacji, inicjatywach legislatorów, przewidzianych do debaty w komitetach projektach aktów prawnych, informacji o wydarzeniach w Sejmie dla wszystkich zwracających się interesantów; stale organizowane są wycieczki do parlamentu, wystawy o charakterze reprezentacyjnym (ponadto w piątki organizuje się godziny „otwartych dni”) i in.

Musieliśmy zastanowić się, czy kiedykolwiek w jakikolwiek sposób ograniczone zostały prawa któregoś korespondenta „Kuriera Wileńskiego” do otrzymania informacji w Sejmie litewskim?

We wspomnianej publikacji dziennika, z wyjątkiem ubolewania, że z jakiegoś powodu nie będzie można wejść do Sejmu w krótkiej spódnicy, nie jest jasne, dlaczego autor proponuje zwolnić z pracy specjalistów sejmowego wydziału łączności ze społeczeństwem. Może za to, że od początku nowej sesji loża prasowa na sali posiedzeń jest przeznaczona wyłącznie dla dziennikarzy i nie prowadzi się już tu wycieczek? A więc korespondenci mogą bez przeszkód obserwować posiedzenie. A propos, to miejsce znajduje się najbliżej loży rządowej, aby wygodnie było utrzymywać dialog ministrów i parlamentarzystów podczas godziny rządu.

W parlamentach innych państw demokratycznych mediom obowiązkowo wyznacza się osobne miejsce do obserwacji posiedzeń – a więc i ten warunek w Sejmie również zapewniamy.

Obecnie osobną lożę mają również zwiadowcy.

A może autor ma zarzuty o to, że operatorom telewizyjnym w powyższej loży stworzono możliwość techniczną operatywnego dokonywania nagrań dźwiękowych? Autor „reportażu” nie skontaktował się z żadnym pracownikiem sejmowego wydziału łączności ze społeczeństwem, a tymczasem nie tylko wspomina A. Vaišnysa, ale też podaje rzekomą odpowiedź co do żądania „noszenia

w Sejmie porządnego ubrania”. W sensie etyki dziennikarskiej ten aspekt jest ważny, ale sprawozdawcę politycznego „KW” bardziej niepokoi to, że w krótkiej spódnicy ponoć nie można będzie trafić do litewskiego parlamentu. Zarówno czytelnikom „Kuriera Wileńskiego”, jak i autorowi publikacji S. Tarasiewiczowi proponujemy zachowanie spokoju: ważne, aby tylko ta spódnica była. Inni goście parlamentu i grupy wycieczkowe dotychczas nie mieli takich problemów, gdyż w cywilizowanym społeczeństwie pojęcie „porządnego ubrania” jest dostatecznie jasne.

I jeszcze jeden cytat „KW”: „Dziennikarze zostali zamknięci w loży prasowej, której nie mają prawa opuścić”. Czy ją już teraz opuścili, czy nadal są więzieni?! Treść regulaminu porządkowego na ogół niewiele się różni od wspomnianego w publikacji trybu wewnętrznego parlamentów Estonii, Łotwy, Polski, jak również innych państw europejskich. Tam również ani zwiadowcy, ani dziennikarze, ani pracownicy parlamentu nie mają możliwości trafić do wyłącznej sfery – miejsca pracy parlamentarzysty na sali posiedzeń, tj. tam, gdzie legislator głosuje. Autorowi artykułu w „Kurierze Wileńskim” tego z pewnością nie zapewniły. Jesteśmy przekonani, że również w Sejmie polskim nasi koledzy dziennikarzom tego nie zapewnią.

Nie wiemy, jak jest w „parlamentach Łukaszenki”, ale doskonale wiemy, jakie są warunki zwiadowania i pracy (w tym – dziennikarzy) w wielu parlamentach europejskich. Ze spokojem więc możemy stwierdzić: w porównaniu z innymi parlamentami, w Sejmie litewskim dziennikarze mają warunki takie same, albo i lepsze.

Korespondent „Kuriera Wileńskiego” usiłuje „rozstrzygnąć” temat zaufania wobec parlamentu, ale musimy zaznaczyć, że nie jesteśmy tacy „naiwni”, jak autor, aby pozwolić sobie na to, aby instytucję odzwierciedlającą szeroką skalę interesów wyborczych i politycznych, porównywać z zamkniętą spółką akcyjną. Żadna ZSA z pewnością nie stwarza i nie planuje takich możliwości – jak w parlamentach – otwarcie pokazywać swe stosunki wewnętrzne, procedury robocze od początku do końca. Niestety, „Kurier Wileński” złośliwie, ale niedbale poruszył poważny temat politologii.

Andrius Vaišnys  
kierownik służby prasowej  
Sejmu RL

Od redakcji: Nie chcemy dyskuutować na temat pracy litewskiego parlamentu i jego działu komunikacji społecznej z autorem powyżej zamieszczonego listu, bowiem już nieraz wypowiadaliśmy się na te tematy, być może ostatnio „złośliwie”, jak zauważył Andrius Vaišnys.

Nie możemy jednak nie odrogaować na list kierownika działu komunikacji społecznej zauważając pewien bardzo niepokojący fakt.

A mianowicie, dostrzegamy, że gdy „Kurier Wileński” na swoich łamach, nieraz przecież porusza problemy dotyczące naruszeń praw człowieka, w tym też mniejszości polskiej (szczególnie w oświacie), nasi urzędnicy milczą jak ryby. Ani sejmowi, ani rządowi biurokraci nie dostrzegają, że wbrew kłamliwym opiniom, iż zwrot ziemi w rejonach podwileńskich upiera się w brak dokumentów, parcelacja ziemi idzie, ale nie w tym kierunku. Urzędnicy wszystkich szczebli wolą nie wiedzieć, że ziemi podwileńskiej nie oddaje się prawowitym właścicielom, bowiem parcelują ją między sobą politycy i urzędnicy. O tych sprawach „Kurier” pisał, pisze i będzie pisał niezależnie od różnych wpływów.

Nie ludzimy się nadzieją, że w reakcji na nasze publikacje, państwowe urzędy dobrowolnie zabiorą się do wyjaśnienia sprawy z podreżnikami dla szkół polskich, na które, jak twierdzą urzędnicy, wydaje się miliony, a których ciągle brakuje. Być może nie na to się wydaje? Czy któryś z urzędników to sprawdzi i wyjaśni?

Czy być może koledzy Vaišnysa z kancelarii rządu wyjaśnią nam i naszym czytelnikom, dlaczego od kilku lat rządowy projekt rozwoju Litwy Wschodniej jest z roku na rok konsekwentnie wypełniany tylko w jednym punkcie – budowa szkół litewskich na Wileńszczyźnie, natomiast założenia rozwoju socjalnego i gospodarczego tego programu są martwym dodatkiem do faktycznie rządowego programu lituanizacji terenów zwarcie zamieszkałych przez mniejszości narodowe. Może biurokraci odpowiedzą nam, czy to jest zgodne z prawem międzynarodowym i traktatami między państwami?

Podobnych pytań jest wiele. Jednak wątpliwości, że koledzy Vaišnysa z urzędów państwowych zechcą nam kiedykolwiek na nie odpowiedzieć jest jeszcze więcej...

Redakcja

## Uwaga, wilnianie i mieszkańcy rejonu wileńskiego!

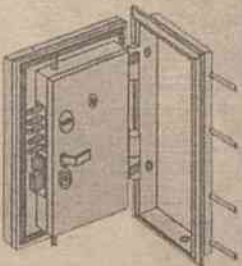
Oddział AWPL m. Wilna zaprasza chętnych do pracy w dzielnicowych komisjach wyborczych z ramienia AWPL w wyborach samorządowych, które odbędą się 22 grudnia 2002 r.

Praca w komisjach jest opłacana według zatwierdzonych taryf rządowych.

Podstawowe wymagania kandydatów na członków komisji:

- 1) obywatelstwo Litwy;
- 2) umiejętność porozumienia się w języku państwowym;
- 3) możliwość telefonicznego kontaktu w domu lub w pracy.

Mile widziana jest rekomendacja kół ZPL i AWPL.  
Zgłaszać się można za okazaniem dowodu osobistego w poniedziałki, wtorki i środy w godz. 9-16 do Kazimierza Stankiewicza w siedzibie AWPL m. Wilno, ul. Pilies 18, tel. 79 18 87.



DRZWI SEJFOWE

- dostawa  
- produkcja  
- montażtylko  
750 litów





